

Raport NIK: wciąż są białe plamy

Z informacji podanych przez Najwyższą Izbę Kontroli wynika, że w 2022 r. ze świadczeń stomatologicznych w ramach ubezpieczenia korzystało 15% uprawnionych do tego osób –mniej w porównaniu z 2019 rokiem (17%), ale nieco więcej niż w 2021 r. (14,4%). NIK przeprowadziła kontrolę dostępności do bezpłatnych świadczeń stomatologicznych, z której wynika też, że w latach 2019–2023 liczba gabinetów pracujących na podstawie kontraktu z NFZ spadła o 13%, natomiast w stosunku do poprzedniej kontroli w 2009 r. –o 38%. Dodatkowo w raporcie czytamy, że w 2021 r. liczba takich gabinetów spadła o 23%, w 2022 r. o 13% oraz w 2023 r. o kolejne 7,4 %. Jednocześnie według oficjalnych rejestrów, na koniec 2021 r. w Polsce czynnych zawodowo było ponad 39,6 tys. stomatologów, podczas gdy na koniec 2022 r. ok. 40,6 tys. Liczba stomatologów na 1 tys. mieszkańców jest podobna jak w innych krajach Unii Europejskiej, jednak niewielu z nich udzielało świadczeń w ramach NFZ – w 2021 r. było to zaledwie 36,6%, a w 2022 r. – 34,6%.

W 2021 r. najmniej pracujących dentystów na 1 tys. mieszkańców było w województwie kujawsko-pomorskim (0,62), a najwięcej w mazowieckim (1,21). Wśród nich w ramach kontraktu z NFZ najmniej pracowało w lubuskim (0,26), najwięcej w województwie lubelskim (0,52). W Łódzkiem było to ogółem 1,16 lekarza dentysty na 1 tys. mieszkańców oraz 0,52 lekarza pracującego w ramach kontraktu z NFZ.

Koszty poniesiony przez NFZ na świadczenia stomatologiczne wyniosły w przeliczeniu na jednego mieszkańca średnio 60 zł (w różnych województwach 42–87 zł).

W województwie łódzkim było to 48 złotych w latach 2009 oraz 2019, a w 2022 r. –66 złotych. Na 2023 r. zaplanowano wzrost nakładów o kolejne 48,4% (do niemal 3,5 mld zł), jednak NFZ jeszcze nie podał danych na ten temat. Jednocześnie w stosunku do wszystkich kosztów zdrowotnych poniesionych przez NFZ w 2021 r. koszty na świadczenia stomatologiczne stanowiły zaledwie 1,7%, w 2022 r. – 1,8%, w 2023 r. zaś planowano wzrost do 2,2%.

Ponadto kontrolerzy NIK podkreślili problem tzw. białych plam, czyli obszarów, gdzie nie ma placówek stomatologicznych udzielających świadczeń w ramach NFZ. Procent gmin w województwie łódzkim, w których nie było takich placówek, wzrósł od 1,7% w 2021 r. do 4% w 2023 r. Jeszcze gorzej wygląda to w przypadku świadczeń z zakresu protetyki stomatologicznej oraz ortodoncji.

NIK zajęła się również oceną stomatologicznej opieki szkolnej. Procent gabinetów umiejscowionych w szkołach wynosił: w 2021 r. – 14,5 %, w 2022 r. – 14,8% ,a w 2023 r. –

13,7%. W dodatku w badanym okresie coraz mniej uczniów miało zapewnione leczenie zębów w szkołach. Wzrosła natomiast o 2,4% liczba gabinetów, które świadczeń stomatologicznych refundowanych przez NFZ udzielały po podpisaniu umów z samorządami prowadzącymi szkoły. Negatywnie kontrolerzy ocenili też pracę mobilnych gabinetów dentystycznych, czyli tzw. dentobusów. Z raportu wynika, że dentobusy nie docierają do najbardziej potrzebujących gmin i że w takich mobilnych gabinetach głównie przeprowadzane są przeglądy stomatologiczne wraz z instruktażem higieny jamy ustnej, natomiast nie leczono tam młodych pacjentów.

Kontrolerzy wskazywali też, że w gabinetach pracujących w ramach kontraktów z NFZ refundowane są tylko niektóre z zabiegów, są długie kolejki a nawet pacjenci z bólem są odsyłani bez udzielenia im pierwszej pomocy. Ponadto często stosowane jest leczenie z użyciem materiałów gorszej jakości i za pomocą przestarzałych technik. Kontrolerzy podkreślili też, że polskie gabinety nie dostosowały się do europejskiego zakazu używania amalgamatu srebra u dzieci do lat 15 oraz u kobiet w ciąży.

Kontrolerzy zwrócili również uwagę, że leczenie endodontyczne zębów u osób dorosłych refundowane jest tylko od „trójki do trójki” i nie jest refundowane leczenie powtórne. Na początku 2023 r. minister zdrowia zlecił Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) ponowne przygotowanie rekomendacji dla pięciu świadczeń stomatologicznych, w tym leczenia kanałowego zębów trzonowych i przedtrzonowych u osób dorosłych oraz ponownego leczenia tych samych zębów – jednak jak dotąd nie weszło ono w życie.

Jak ustalili kontrolerzy NIK, w badanym okresie minister zdrowia: – nie określił polityki państwa w dziedzinie stomatologii, a jego nadzór nad tym działem medycyny był nieskuteczny, dopiero w sierpniu 2022 r. minister powołał organ pomocniczo-doradczy – Radę do spraw rozwoju stomatologii; – stomatologia nie była uwzględniana w dokumentach strategicznych rządu dotyczących rozwoju systemu ochrony zdrowia; – minister nie dysponował aktualnymi danymi o schorzeniach jamy ustnej wśród Polaków, co za tym idzie, nie przygotował strategii w zakresie profilaktyki takich schorzeń i udzielania świadczeń zdrowotnych; – po 2020 r. minister nie kontynuował programu „Monitorowanie stanu zdrowia jamy ustnej populacji polskiej na lata 2016–2020”, choć według specjalistów stan jamy ustnej ma wpływ na stan zdrowia całego organizmu.

Opr. Patrycja Proc

Źródło: www.nik.gov.pl

